

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji: przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zaliczka 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 10 gr. za linijkę. Jednosp., ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio ismowy, za tekstem 10-cio ismowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

SASKI ZŁOT.

(Od naszego korespondenta w Niemczech).

Co się w Niemczech zmieniło w ciągu ostatnich 6 miesięcy?

Z punktu widzenia ulicznego życia, dla którego obce są polityczne namietności i krytyczne poszukiwanie istoty wydarzeń, zmieniło się jedno: znikły z chodników i ulic rzęsy sprzedawców sznurowadeł do butów i spinek do mankietów... Ich miejsce zajęli handlarze znaczkami partyjnymi, pocztówkami z portretami wodzów, chorągiewkami ze swastyką i innymi „sezonowymi” przedmiotami. Taki jest, przynajmniej zewnętrzny, wyraz przemian, które zaszły w ciągu ostatniego półrocza: sprzedawcy uliczni zmienili towar.

Bieda w ciągu tego półrocza nie znikła. Jak i przedtem kolumny nędzarzy oblegają sklepy, stając się ich głównymi klientami. 20—30 żebraków dziennie — to liczba zwykła. Zresztą — taryfa zniżona. Były czasy, gdy żebrak dostawał 10 fenigów, potem 5, dziś otrzymuje 2 fenigi...

Handel przedmiotami rytualnymi w „Trzeciej Rzeszy” szczególnie się ożywia w dni narodowych uroczystości; na brak których dziś uskażać się nie można. W jednym tygodniu trzy narodowe obchody. Cudownie... Orkiestry cukierni, radja i maszerujący kolumny bezustanku grają hymn „Trzeciej Rzeszy” — „Horst-Wessel-Lied...”

W ubiegły czwartek maszerował „Front Pracy”. Dr. Ley proklamował na placu rewji, że zniecie rasowo-biologicznej rewolucji zapłonęły już nawet poza granicami Rzeszy: w Austrii, Skandynawii, Szwajcarii, Holandii... Zupełnie jak tam — na „Krasnoj Płoszczyźnie” — w Moskwie, gdzie już dawno widzą ogień — innej co prawda — światowej rewolucji...

Tam widzą międzynarodową socjetyk republikę pod egidą Moskwy, tu — granica Germanji od Renu do Oceanu Spokojnego...

Gniewnie wspomina Ley małego Dolfussa. Jak śmie ten Pigmiejczyk stać na drodze wielkiej rasowo-biologicznej rewolucji?! Zetrze go w proch...

Znowu uroczystość — złot saskiej S. A.

Na wezwanie miejscowego „partkoma” domy są ozdobione flagami. Z okien powiewają stare chorągwie monarchistycznych Niemiec i nowe — ze swastyką „Trzeciej Rzeszy...” Morze sztandarów. Nawet żydowska gmina wywiesiła flagę z okazji złotu S. A...

Szczególnie pstro w zamożnej dzielnicy handlowej: na Hainstrasse. Na każdym sklepie chorągiew na cho ragwi. W oknach popiersia Hitlera, marcepanowe torty z jego portretami i barwne girlandy kwiatów. W pewnym sklepie materiałów pismiennych widnieją cały „oetycki elaborat na część złotu saskiej S. A.: „SA und SS, die ihr in Leipzig weil, der Mittelstand grüsst euch...”

Słyszysz w tramwaju, jak pewna leciwa Niemka, dręczym od wzruszenia głosem pyta: „On sam przyjdzie? Sam? W tonie jej głosu wyczuwa się oczekiwanie i zachwyt, których niepodobna opisać. Tak bywa wypowiadane tylko to nieskończone słodkie nieskończenie mięcze pytanie: „Ty kochasz mnie, prawda?”

„On” przygląda się nam z okien magazynu damskich ubrań gotowych, „on” patrzy na nas z marcepanowych wyrobów cukierniczych, „on” wyziera z okładek pism ilustrowanych, z serc 14-letnich sztabaków i 80-letnich staruszek... Oto idzie malutka, zgarbiona staruszcza. Za rękę prowadzi wnuka — 4-letniego brzdąca.

zarta i Bethovena — idzie kolumna S. A. Tram-ta-raram... I babunia mówi do wnuka: „Laut musst du es schreien, damit sie es hören, mein Junge!” Chłopczyk słucha wskazań babuni: cieniutkim głosem krzyczy: „Heil Hitler!” Oblicze staruszeki rozjaśnia się, ale głos chłopca zagłusza łoskot bębnow. S. A. widocznie nie dosłyszała i milcząca przechodzi dalej... A na rogach i skrzyżowaniach ulic tkwią uliczni sprzedawcy i do nośne proponują: „Festabzeichen! Das Festprogramm! Der Freiheitsskampf...”

Siedzieliśmy ze znajomym w cukierni: w przeciagu godziny — bez przesady — podeszło do naszego stołu 30 osób kolejno proponując na bycie Festabzeichen, Festprogramm, Freiheitsskampf... Znajomy mój wkońcu uległ i kupił Festabzeichen, Festprogramm, Freiheitsskampf...

— Aby się pozbyć natrętów — powiedział — gniewnie.

Ja wytrzymałem do końca. Sznurki do bucików? Chociaż w uniwersalnym sklepie 4 pary kosztują 20 fenigów, a uliczni sprzedawcy żądają 20 fenigów za jedną, dlaczegożby nie dać zarobić bezrobotnemu? Rytualne przedmioty Trzeciej Rzeszy? — Danke, kein bedor!, i jeżeli mi w ciągu godziny 30 razy proponują — 30 razy mówię: nie!...

Z powodu złotu i uroczystości S. A. były urządzone specjalne trybuny: miejsca od 3 do 12 marek. Najdroższe miejsca zostały, oczywiście, nie rozprzedane. Coprawda, sąsiednie cukiernie skorzystały z uroczystości: brały po 2—3 marki za miejsce, wydzierżawiały się okna z dobrym widokiem na plac, gdzie się odbywała defilada S. A.

Według moich spostrzeżeń, w uroczystości brało udział około 200.000 osób*). Jest to obliczenie na oko. Widziałem jedynie brunatne morze, bar dziej uświadomien; wytłumaczyli mi, że ci, którzy są z zielonemi naramiennikami — to S. A., ci — w czarnych spodniach — to S. S., ci z odznaką Q — to członkowie partji z r. 1923, ci w czarnych mundurach z piórami na czapkach — to górale, ci z czarnym sztandarem — to młodzież hitlerowska, ci z białymi znaczkami — to równie „partjacejki...” (Zdaje się, że nie poplątałem).

Oprócz wyżej wliczonych kategorii hitlerowców maszerowali jeszcze jacyś marynarze, lecz w żaden sposób na mogłem się domyślić: skąd raptem w Saksonji marynarze?... Lecz najważniejsi jednak byli z S. A. w stroju i wyekwipowaniu połowem przeddefiniowali tak uroczystym krokiem, że podoficerowie wszystkich czasów i narodów, tylko palceby obliżywali. Wymusztrowano ich doskonale.

Z placu uroczystości rozchodziły się oddziały w różne części miasta na postój. Dzień był upalny, na ulicę wysypały się dziewczęta i kobiety z wiadrkami: podbiegały do przechodzących S. A. i ofiarowywały wodę. Szturmowcy zatrzymywali się i smukowicie pili wodę. Jeden ze szturmowców przepukał usta i wypluł. Przyponiamałem, jak mnie niegdyś uczono: „w marszu pić nie należy, gdyż od picia zwiększa się pragnienie. należy tylko przepłukać usta”.

Tę zasadę znał zapewne tylko ten jeden szturmowiec.

Przechodniom szturmowcy krzy czeli: „Pfoten hoch”, co znaczyło, że ich sztandary należy witać podniesieniem prawej ręki.

Przed drzwiami swego owocowe-*) Według urzędowych danych w uro-

Na podniebnych szlakach.

Szczątki bohaterskich lotników wracają do ojczyzny.



Ilustracja przedstawia tragicznie zmarłych lotników litewskich: Stefana Dariusza (od lewej) i Stanisława Gienasę na tle samolotu „Lituanien”.

BERLIN. (PAT.) Dzisiaj o godz. 8 rano na cmentarzu w Myśluborzu odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych lotników litewskich. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele poselstwa litewskiego w Berlinie i radca legac. Dymaś, jako

Gen. Balbo wraca.

CHICAGO. (PAT.) — Eskadra włoska odleciała do Nowego Jorku. BERLIN. (PAT.) — Prasa berlińska li czy się z możliwością przyjazdu w drodze powrotnej z Ameryki samolotów włoskich

Lot Posta.

IRKUCK. (PAT.) Dziś o godz. 7 rano amerykański lotnik Willey Post odleciał w dalszą drogę. MOSKWA. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, lotnik amerykański Willey Post zamierza zatrzymać się w Błagowieszczeńsku. Pobyt jego w Irkucku przedłużał się wskutek ulicznych deszczów i gęstych mgły. W Irkucku dokonano drobnych reperacji aparatu i uregulowano dopływ ropy. Lotnik czuje się doskonale, chociaż odczuwa lekkie zmęczenie.

MOSKWA. (PAT.) — Lotnik amerykański Post o godz. 8,50 przeleciał nad Wierch nieudńskim.

Lądowanie w powodu niepogody. MOSKWA. (PAT.) — Niepomyślne warunki atmosferyczne zmusiły Willey Posta do wylądowania w miejscowości Ruchlowo 1180 klm. od Chabarowska. Wylądowanie nastąpiło o godz. 14,32. Dolna część aparatu zawadziła o wierzchołki drzew, co wskazywało na to, że Post obniżył swój lot, szukając miejsca lądowania. Aparat nie został

przedstawiciel premjera litewskiego.

Na trumnach złożono wieńce. Trumny ze zwłokami lotników przeniesiono na dwa samochody. Po obu stronach kroczyła straż honorowa, złożona ze szturmowców hitlerowskich. Orszak przeszedł ulicami miasta. U bram cmentarza wygłoszono przemówienie.

O godz. 9 samochody ruszyły w drogę do Szczecina, dokąd przybyły o godz. 11. Na lotnisku w Szczecinie odbyła się również uroczystość żałobna przy udziale przedstawicieli władz. Następnie trumny ze zwłokami lotników przeniesiono na samolot, który o godz. 12,20 wystartował w kierunku Litwy.

SZCZECIN. (PAT.) Na lotnisko szczecińskie przed odlotem samolotu, wiozącego zwłoki lotników litewskich do Kowna, przybył konsul Rzeczypospolitej Sztark, który złożył na ręce radcy poselstwa litewskiego w Berlinie kondolencję w powodu tragicznej śmierci lotników.

BERLIN. (PAT.) — Samolot ze zwłokami lotników litewskich, przybył o godz. 14,30 na lotnisko w Dėwau w Królewcu. Kompanie Reichswehry i oddziałów szturmowych oddali honory wojakowe. W imieniu rządu pruskiego przemawiał wiceprezes dr. Bethke, wyrażając współczucie narodowi litewskiemu oraz składając hołd tragicznie zmarłym lotnikom. Litewski konsul gen. Budrys dziękował za okazane współczucie. Po krótkim postoju samolot wystartował w dalszą drogę do Kowna.

Gen. Balbo wraca.

z min. Balbo na czele do stolicy Niemiec. — Niemieckie kola oficjalne nie otrzymały do tychczas żadnego w tym kierunku zawiadomienia.

Lot Posta.

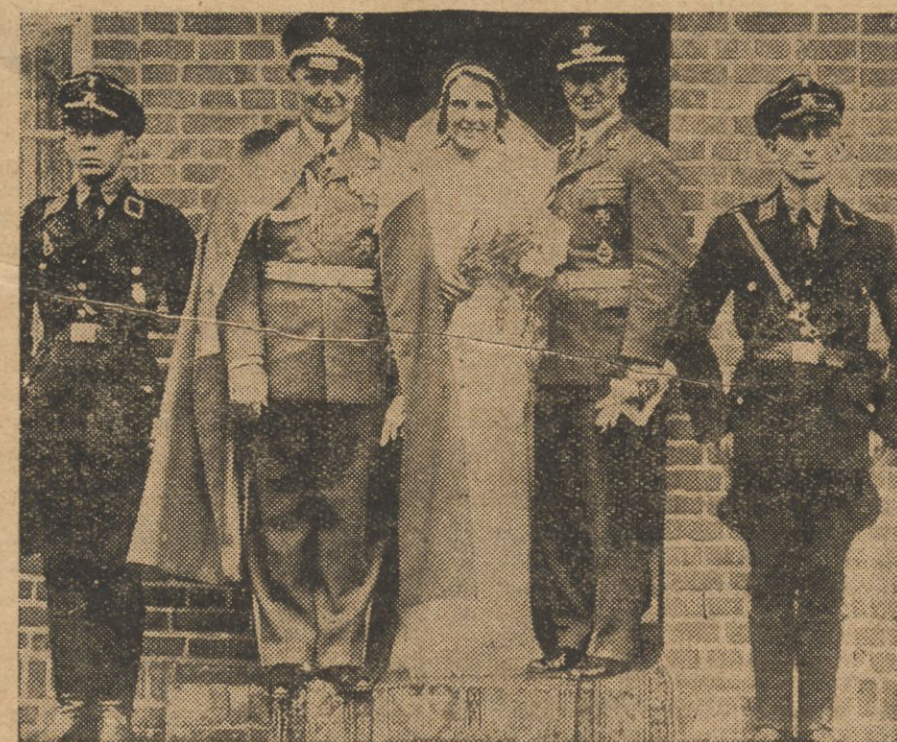
uszkodzony. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Pomimo zmęczenia Post postanowił wystartować w dalszą drogę do Chabarowska.

—OO—
Po Materna.

MOSKWA. (PAT.) — Pilot Lewandowski przybył dziś do Anadiru, gdzie przebywa lotnik Materna. Lewandowski, o ile dopisze po goda, zamierza jutro wystartować na swym samolocie razem z Maternem na Alaskę.

EUGENJA KOBYLIŃSKA
ŚWIAT W SZKOLE
(pamiętnik nauczycielki)
Książka ta wyszła już z druk. „Lux” i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Skład główny w księg. Św. Wojciecha
CENA Zł. 3.50.

Munduromanja.



Niemcy objęte zostały manją uniformów. Na zdjęciu widzimy min. Goeringa w iszej operetkowym stroju, przybyłego na uroczystość zaślubin jednego ze swoich partyjnych przyjaciół.

go sklepu stała p. K. Flagi nie wywiesiła, chociaż jest aryjka. Jasna piękna blondynka w zielonej spódnicy na szelkach i w zielono-żółtej

— No, cóż ładnie jest dzisiaj — zapytałem.

— Jutro również trzeba będzie żyć — odpowiedziała mi smutno...

Lotnicy sowieccy w Warszawie.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj w godzinach rannych lotnicy sowieccy dowódcą sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Ingaunis, dowódcą brygady lotniczej Tużanski oraz obserwatorzy inż. Mienzinow i inż. Pawłow zwiedzili Państwowe Zakłady Lotnicze. Między godz. 11 a 12 lotnicy sowieccy złożyli wizytę szefowi sztabu głównego gen. Gasiorowskiemu, zastępcy szefa administracji armji gen. Langnerowi, który ich przyjął w imieniu p. ministra spraw woj skowych, oraz szefowi departamentu aeronautyki ministerstwa spraw woj skowych płk. Rayskiemu. Następnie płk. Rayski podejmował lotników śniadaniem. W godzinach popołudniowych goście sowieccy zwiedzili Instytut Aerodynamiczny i fabrykę Skody. Wieczorem lotnicy będą podejmowani obiadem przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

WARSZAWA. (PAT.) Dziś o godz. 20.30 w hotelu „Polonia” przedstawiciele Aeroklubu Rzeczypospolitej podejmowali obiadem przybyłych do Warszawy lotników sowieckich. W przyjęciu wzięli udział — poseł Z. S. R. R. w Warszawie p. Antonow-Owsiński, z członkami poselstwa, szef sztabu głównego gen. Gasiorowski, oraz oficerowie lotnictwa z płk. Rayskim i dowódcą 1 p. lotn. i inni.

Gość francuski w Gdyni.

GDYNIA. (PAT.) — We środę 19 bm. przybył z Warszawy do Gdyni bawiący obecnie w Polsce główny delegat francuski na konferencję rozbrojeniową w Genewie minister pełnomocny p. Louis Oubert w towarzystwie przedstawicieli ministra spraw zagranicznych radcy Słowiańskiego, Min. Oubert zwiedził port wojenny i handlowy. Po południu p. Oubert udał się do Gdańska, gdzie był podejmowany przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej min. Pappę.

Obozująca młodzież wyratowała jacht szwedzki z ciężkiej opresji.

GDYNIA. (PAT.) Wczoraj wieczorem o godz. 18 pomiędzy Rozewiem a Jastrzębią Góra niedaleko wybrzeża znajdował się szwedzki jacht „Eos”, którego załoga wzywała pomocy. Zauważyła to obozująca w pobliżu młodzież przysposobiona wojskowo, która udała się natychmiast na pomoc i wyratowała całą załogę, oraz wycofała na brzeg uszkodzony jacht.

„Eos” powracał z Helu do Karlskrony pod dowództwem kpt. Olssona wraz z trzema osobami, stanowiącymi załogę. Wypadek spowodowany został uszkodzeniem steru. Wyratowana załoga umieszczona w łatach w Rozewiu.

O wypadku zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

Skutki strajku w Białostockiem.

WARSZAWA. (PAT.) — Trwający od marca do połowy czerwca strajk w białostockim przemyśle włókienniczym groził a nułowaniem znacznej części zamówień eksportowych. W rezultacie anulowana została tylko część terminowych zamówień chińskich, natomiast zamówienia inne, zwłaszcza do Indji Brytyjskich, udało się zachować. Odroczono wskutek strajku wykonanie za mówień eksportowych. Będą one one obecnie wykonane w przyspieszonym tempie.

W czwartek wywieziono z okręgu białostockiego 49,750 klg. tkanin wełnianych; 5,989 klg. konfekcji. Wywóz do Mandżurji stanowił 50 proc. całego eksportu, do Chin — 30 proc. i do Anglii — 14 proc.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

W czwartek zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał po załogę sa mochody, oraz holownik.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

W TELSACH STAN WOJENNY! Z rozkazu komendanta wojennego w Telszach przestał się ukazywać, wydawany w Telszach tygodnik „Zemaitis”. Zakas obowiązuje na cały czas trwania stanu wojennego. (Wilbji).

ENCYKLOPEDIA LITEWSKA.

Ukazał się już trzeci zeszyt drugiego tomu encyklopedji litewskiej. Pierwszy tom zaprenumerowało 7.300 osób, zaś drugi ok. 4.000. (Wilbji).

ECHA ANTYLITIEWSKIEGO WYSTĄPIENIA ORGANU HITLERA.

„Lietuvos Zinios” Nr. 158 art. p. t. „Teatr” poddają ostrej krytyce antylitewskie wystąpienie „Volk Beobachter”.

Spółeczeństwo litewskie z wielką uwagą śledzi za rozwojem stosunków politycznych Litwy z Niemcami, za otwartymi demonstracjami pod adresem Kłajpedy, za otwartym wrzucaniem się do wewnętrznych spraw Litwy i t. d.

Półurzędowy „Lietuvos Aidas” w swej ocenie wystąpień niemieckich wstrzymuje się od jakichkolwiek ostрых słów, uważając, że to wszystko, co Niemcy czynią pod adresem Litwy jest „teatrem”.

Jeżeli się zgodzić na takie określenie niemieckich wystąpień, to w każdym razie Litwin nie mogą pozostawać biernymi „widzami” niemieckich „widowisk”. Już za czasów Włotolda „takim widowiskom” Litwa się przyglądała. Kończyły się one jednak bardzo tragicznie, nie dla reżyserów, a dla widzów. Hitlerowcy pod tym względem o tyle mają rację, że mogą przypominać czasy Zakana, kiedy to i Kłajpada i Zmudzin czuli na sobie jarzmo krzyżackie. Jarzmo to i obecnie chciałby hitlerowcy narzucić na Kłajpedę i Zmudę.

Wystąpienia niemieckie przeciwko Litwie nie dadzą się pogodzić z obiektywną prawdą i honorem państwa litewskiego. Odrodzo na Litwa nie powinna powtarzać błędów przeszłości. Odrodzona Litwa musi wykazać swą samodzielność. (Wilbji).

POSEŁ HERBACZEWSKI CHCE WYJECHAĆ Z LITWY.

Jak podaje „Lidzės Stimmė”, prof. Herbaczewski czyni starania w odpowiednich urzędach w celu otrzymania wymaganych przy wyjeździe zagranicę dokumentów. Ko nieczność swego wyjazdu tłumaczy prof. Herbaczewski trudnością materjalnemi. (Wilbji).

KATASTROFA SAMOLOTU W KOWNIE.

13 lipca r. b. uległ w Kownie katastrofie wojskowy samolot litewski. Lotnik porucznik Stukas zmarł wskutek odniesionych obrażeń. (Wilbji).

„CZYSTKA” WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

Jak podaje „Rytas” w związku ze zmniejszoną falą afer i defraudacji, czynnik oficjalne zajęły się sprawą większego doboru urzędników. W przyszłości urzędnicy o kryminalnej przeszłości nie będą angażowani. (Wilbji).

ROZBUDOWA KOWNA.

W r. b. złożono do odpowiednich władz 1.714 próśb o zezwolenie na budowę. Przy budowie zatrudnionych jest 3—4 tys. robotników. (Wilbji).

Królewski rozwód.

WIEDEŃ. (PAT.) — „Neue Wiener Abendblatt” donosi z Aten, że b. król Jerzy zdecydował się rozwieść z żoną księżniczką Elżbietą, córką zmarłego króla Ferdynanda i królowej Marii.

Księżniczka Elżbieta zgodziła się na rozwód.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (PAT.) — DEWIZY: Londyn 29.80. Nowy York 6.12. Nowy York k bel 6.14 — 6.12. Paryż 35.06. Szwajcjarja — 172.85. Berlin 2,13.60.

DOLAR w obr. przyw.: 6.11 — 6.13. RUBEL złoty: 4.86.

CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W WILNIE.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno. — W złotych za 1 q (100 kg).

Zyto 22. Tend. utrzym. Pszenica — Jęczmień zbierany 21. Owies zbierany 14.50. — Gryka 21. Mąka pszenna 4/0. A. Luks. — 61.25 — 67.50. Mąka żytnia do 55 proc. — 39.50 — 40.00. Mąka żytnia do 65 proc. 35.00. Mąka żytnia siłkowa 27.00. Mąka żytnia razowa 27.00. Mąka żytnia szarłowana 29.00. Otręby żytnie 12.00. Otręby pszenne 13.00. Otręby jęczmienne 12.00.

Stany Zjedn. — ZSSR.

Zapowiedź wielkich tranzakcji handlowych.

NOWY JORK. (PAT.) W kołach finansowych Stanów Zjednoczonych komentowana jest żywo zapowiedź wielkich tranzakcji towarowych ze Związkiem Sowieckim. Rozważany jest projekt sprzedaży Sowiecom 1

miliona bel bawełny dla przeróbki w przedsiębiorstwach sowieckich. Mówi się również o eksporcie półfabrykatów amerykańskich, które byłyby przetwarzane w fabrykach sowieckich.

Zgromadzenie i sesja Rady Ligi Nar. we wrześniu.

GENEWA. (PAT.) Wobec wypowiedzenia się większości członków Rady Ligi na odroczenie Zgromadzenia sekre-

tarz generalny Rady Ligi zwołał je na dzień 25 września, zaś sesję Rady Ligi na 22 września.

Wędrowka Hendersona.

BERLIN. (PAT.) Prezydent konferencji rozbrojeniowej Henderson wyjechał dziś przed południem z Berlina do Pragi.

PRAGA. (PAT.) Przybył z Berlina

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Huragan w okolicach Oszmiany.

Nad Oszmianą i przyległymi gminami przeszła (onegdaj) huraganowa i gradowa burza. Pocięła ona duże spustoszenia w zbożu.

Na drodze Oszmiana—Kucewicz oraz na trakcie Żuprany—Smorgonie huragan wyrwał kilka słupów tele-

fonicznych, przerywając połączenie na kilka godzin. Wsi Narbutowszyszyzna powalił kilkadziesiąt drzew. W folwarku Kucewicz wyrwana została stodoła i zniszczony las na przestrzeni 5 ha, gdzie drzewa o średnicy do 50 cm. legły pokotem.

Zbrodnia na pastwisku.

Z Mołodeczna, komunikują, że ubiegłonoce miało miejsce tajemnicze zbrodnia wsi Amelino gm. bienieckiej, dokonana na osobie gospodarza tej wsi, 54-letniego Miłkoja Romanowicza.

R. odprowadził konia na pastwisko w odległości pół km. od swego mieszkania. Wieczorem konie same wróciły z pola. Gospodarz nie było. Gdy tylko zaczęło świtać, zażalenie domownicy pobiegli na pastwi-

sko. Znaleźli jedynie ślady, które prowadziły do rowu napełnionego wodą, w odległości pół kilometra od miejsca, gdzie zwykle pasły się konie. Z rowu wydobyto zwłoki Romanowicza.

Powiadomiona policja stwierdziła, iż Romanowicz; pederznięto garść i następnie rzucono do wody. Istnieje przypuszczenie, że zbrodnię dokonano przez zemstę.

„Dubeltówka wystrzeliła sama“.

Czy zbyt pochopnie użyć broni?

Leśniczy Edward Klewicz zam. w leśniczówce Antanów gm. trockiej zauważył kilka osobników pasących konie na kulturach leśnych, gdzie dzierżawił. Klewicz, ścigając nieposłusznych gości strzelą w ich kierunku. Trafili w płuca niejakiego Władysława Urbanowicza. W stanie ciężkim od-

wiezono go do szpitala w N. Trokach.

W czasie dochodzenia Klewicz zeznał, że wskutek upadku niechęcy spowodował on strzał. Nie wątpił, że dalsze śledztwo wyjaśni, w jakim stopniu tłumaczenie wystrzału przypadkiem odpowiada prawdzie. (c).

Lista ofiar lata wzrasta...

Z Wilejki donoszą o 3 wypadkach utonięcia: W kolonii Dzierwiele, gm. wojstomskiej utonął w czasie kąpiel w sadzawce Anatol Browko. W kąpieli przy drodze Niewinian-Dolhódni utonął się umysłowo chora Anna Łozowicz z Niewinian. Ciepłota ona na chorobę t. zw. „padaczkę”. W Wilejki uto-

niła się Emilia Łukasiewiczowa ze wsi Siecnięża, gm. wieńskiejskiej. W tym wypadku było to samobójstwo. Zwłoki odnaleziono. Ze Świecian pisał, że w czasie kąpiel utonął Aleksander Rutkiewicz, mieszkaniec m. Świeja.

Kobieta na drodze.

Wczoraj w godzinach rannych do ambulatorium pogotowia ratunkowego dostarczona została 68-letnia Albertyna Songinowa głuchoniema, z ciekawymi tłuczonymi ran na głowie oraz na całym ciele.

Człowiek, który dostarczył staruszkę, opowiadał, iż padła ona ofiarą napadu na bunkrowe, wykonawcą którego była kobieta.

Rzecz miała się podobno następująco: Albertyna Songinowa postanowiła udać się na pielgrzymkę do Częstochowy. Całą po-

droż miała odbyć pieszo. Onegdaj wieczorem jej znalazła się sama na szosie Wilno—Grodno, już niedaleko Grodna została nagle napadnięta przez jakąś kobietę, która ją dotknęła pobiła i zabrała rzeczy, pozostawiając w stanie napół przytomnym na szosie. Staruszkę znalazło jakieś auto, które dostarczyło ją do Wilna. Ostatkiem sił przy- była do swego mieszkania przy ulicy Św. Mikołaja 3, skąd sąsiedzi zaprowadzili ją do pogotowia ratunkowego. (c)

Onegdaj miał miejsce duży pożar w miasteczku Lechidziwo pow. mołodeczńskiego, pastwem którego padło 10 gospodarstw.

Pożar powstał w chlewie Ignacego Poso-

cha, gdzie gospodarz smolił świnie. Przez nie ostrożność ogień zajął chlew i przetrzebił na sąsiednie zabudowania. Straty wyniosły około 25.000 zł. (c).

Daugieliszki.

O DOŻE OBYWATELSKOŚCI.

Szkola daucieliszka stała się kuczną siłą społeczną. Wychowanie obywatelskie powstało na pierwszym miejscu. Nowe programy nauczania, dostosowane do współczesnego życia społecznego, nabyły na bieżąco nauczyciela wielkie obowiązki. Do wspólnego ogółu oświeconego społeczeństwa. Tylko lud wiejski wraz ze swymi przedstawicielami w gminach nie doceniają jeszcze wartości szkoły. Dziś każdy grosz wydany na podniesienie szkoły uważają wójtowie za ciężar, z którym należy zwlekać tak długo, jak się to tylko da.

Nie będe to omawiał poszczególnych obo- wiązków gminy względem szkoły, mam tylko konstatować smutny fakt z terenu gm. daucieliszkiej.

Dotychczas żadna szkoła powszechna w gm. daucieliszkiej nie posiadała portretu Marszałka Piłsudskiego. Nauczycielstwo w ciągu przeszło 10 lat obija progi gminne, domagając się tych portretów, dołąd daramin. Inspektor szkolny wezwał do sprawozdania w tej sprawie kierownictwa wszystkich szkół powszechnych w pow. wieńskiejskim. Smutny wynik ankiety poruszył na zjeździe wójtów i sekretarzy w Świecianach. Wydał w tej sprawie okólnik, lecz narażenie bez zmian.

Nauczycielstwo gm. daucieliszkiej nie otrzymało za dwa tygodnie lały rzeźby na wia- dło i czystość w szkołach. Dodatek mieszkaniowy nie wypłacono za 4 tygodnie. Jeżeli to prawda, że w kasie gminnej niema pieniędzy, skądże one będą w kieszeni biednego nauczyciela?

Wójtowie usprawiedliwiają się brakiem pieniędzy i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za niewykonane obowiązki. Nauczyciel wkłada do szkoły swój krwawy grosz i o ile są jeszcze jakieś niedociągnięcia pociągają się do odpowiedzialności służbowej.

Przebieg przy tegorocznych egzaminach kwalifikacyjnych padło 65 proc. nauczycieli z powodu nieodpowiedniej czystości w szkołach, spowodowanej tylko nieodpowiednim „warunkami” lokalnymi, brakiem uświadomienia wśród ludności wiejskiej i wśród przedstawicieli gminnych.

Należy zmniejszyć wymagania względem nauczyciela, a p. wójtów prosić o doż obywatelskości.

S. O—k

Giry.

NOVA PLACÓWKA.

Braci strzeleckich przybyła nowa gromadka — dnia 16. VII 1933 r. powstał oddział Związku Strzeleckiego we wsi Giry, gminy Gierwajły. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem p. Władysława Romanowskiego, kierownika szkoły, który zajął zebranie i zaznajomił obecnych ze statutem, przy ogólnej jednomyślności zebrania postanowili założyć oddział Z. S. deklarując swoje wstąpienie i pracę czynną w szeregach strzeleckich.

W skład zarządu weszli: prezes Piotr Bronisław, wiceprezes Karkowski Jan, skarbnik i referent wychowania obywatelskiego Romanowski Władysław, członek zarządu Szukiel Franciszek i sekretarz Szemis Antoni. Na komendanta oddziału powołany został Piotr Tomasz, podoficer rezerwy, na zastępcę Iljów Władysław.

Po omówieniu działalności na najbliższą przyszłość o gorliwym opiekunem pracy strzeleckiej na tutejszym terenie p. Wiktorem Kobylńskim, odpowiadając przez chór szkolny pieśni „Strzelecka dola”, zebranie zakończono gromkim serdecznym okrzykiem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego — założyciela i pierwszego Komendanta Głównego Strzelca.

Nowopowstały oddział, który obecnie liczy 26 członków czynnych rokuje nadzieję czynnej pracy i rozrostu liczebnego, bo zdecydowali już o nowych chęci czynu w imię dobra współobywateli i państwa.

W wysiłku pracy nie zabraknie dzielnych obywateli z Giry, Kustuszki, Mielicy i okolicznych wsi w żadnej z dziedzin życia strzeleckiego...

Swięclany.

POCIESZAJĄCE ZMIANY.

Państwowy Szpital w Świecianach założony został w roku 1860 i do roku 1932 nie cieszył się zbyt dobrą opinią. Obszarpanym nadniszczonym budynkiem, brak odpowiedniej czystości i b. słaby wikt, odstraszały chorych, podrywając autorytet wogóle szpitala. Rok 1932 przyniósł pocieszające zmiany. Sta nowisko dyrektora szpitala objął p. dr. Małajewski, wybitny chirurg, zdolny organizator i energiczny pracownik.

Staraniem p. dyrektora Wileńskiego Wojewódzki Wydział Zdrowia przeprowadził w roku 1932 kapitalny remont budynku szpitalnego i wyposażił w potrzebny inwentarz. Szpital zajmuje obecnie trzy budynki.

Szpital wyposażony jest w „Rentgen”, „Lampę kwarcową” i inne narzędzia lecznicze, z rozrywek dla chorych posiada radio, bibliotekę. Wzorowa kuchnia dostarcza pożywnych, acz skromnych obiadów. Najważniejszą postacią w szpitalu jest chora, któremu wszystkim służy. Opiekunka oddziału wewnętrzznego jest siostra p. Braniaka. Cechuje ją „idealne poświęcenie się dla chorych.

Opłata za dobe w Szpitalu wynosi: na oddziale chirurgicznym 4,50 gr. na oddziale wewnętrznym 4 zł. i na oddziale zakaznym 2,50 gr. Przeciętna liczba chorych w Szpitalu wynosi dziennie 50 osób.

S. O—k

ZMIANY PERSONALNE W GIMNAZJUM PAŃSTWOWYM.

Jak słychać, Kuratorium O. S. W. zarządziło „przeprowadzkę” personelu nauczycielskiego miejscowego gimnazjum. I tak mają być przeniesieni z początkiem roku szkolnego do innych gimnazjów, lub też szkół powszechnych p. Świecie, Zdrojowska, Oberlejtnerowa i Esymontówna.

K.

Oszmiana.

OD PIORUNA.

Piorun uderzył w dniu 17 bm. w zaś. Okna, koło Oszmiany w stodołę Antanego Makarewicza, wybuchł pożar. Spalił się budynek wraz z inwentarzem, narażając właściciela na szkody w wysokości 1000 zł.

RAŻONY PRĄDEM.

W Oszmianie na podwórzu domu Glezesa przy ul. Sadowej Nr. 26 urwał się przewód elektryczny. Porażony został prądem mieszkaniec Oszmiany Elja Milner, który poniósł śmierć na miejscu.

Z pogranicza.

LIKWIDACJA BANDY PRZEMYŃNICZEJ.

W rejonie odcinka granicznego Miechów — wice placówką KOP-u zaalarmowane zostały wczoraj w nocy odgłosami walki, toczącej się w pobliżu granicy. Patrole KOP-u wyruszyły baczną uwagę na odcinek. Po kilkunastu minutach jedna z czujek zauważyła jakiegoś mężczyznę, który ociekając krwią, czołgał się w kierunku linii granicznej.

Ranny padł się za zbiega politycznego, któremu rzekomo udało się zbiec w chwili przetransportowywania do więzienia polskiego. Dalsze jednak dochodzenie podważyło prawdziwość jego zeznań. Okazało się, że uciekinier jest członkiem bandy przemytniczej, która wpadła w pułapkę zastawioną przez sowiecką straż graniczną i będącą ze wszystkich stron osaczoną, broniła się za ciekło.

Banda ta od dłuższego już czasu grasowała bezkarnie na pograniczu polsko-sowieckim, ostatnio jednak dzięki współpracy tanis strazy udało się ją zlikwidować.

Silna flota powietrzna—

najlepszą obronę granic

R A D J O

WILNO.

CZWARTEK, dnia 20 lipca 1933 r.

7.00: Czas. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.30: Dziennik por. 7.52: Chwilka gosp. dom. 11.58: Czas 12.05: Muzyka. 12.25: Pras. Kom. mełeer. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik pol. 14.50: Program dzienny. 14.55: Płyty. Kom. D. c. płyt. 15.25: Kom. gosp. 15.35: Mikrofon w Pogotowiu Ratunkowym, reportaż. 16.00: Koncert. 17.00: Mała skrzyneczka. 17.15: Koncert solistów. 18.15: Co to jest fundusz pracy? odczyt. 18.35: Płyty. 19.10: Rozm. tości. 19.20: Ze spraw litewskich. 19.35: Program na sobotę. 19.40: „O wystawie Sobiejskiego na Wawel”. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Co nas boli? feljton. 21.10: D. c. koncertu. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35: Komunikaty. 22.40: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 21 lipca 1933 r.

7.00: Czas i pjeś. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.30: Dziennik poranny. 7.55: Płyty. 7.52: Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. 12.05: Płyty. 12.25: Pras. Kom. mełeer. 12.35: D. c. płyt. 12.55: Dziennik pol. 14.50: Program dzienny. 14.55: Płyty. Kom. D. c. płyt. 15.25: Kom. gosp. 15.35: Mikrofon w Pogotowiu Ratunkowym, reportaż. 16.00: Koncert. 17.00: Mała skrzyneczka. 17.15: Koncert solistów. 18.15: Co to jest fundusz pracy? odczyt. 18.35: Płyty. 19.10: Rozm. tości. 19.20: Ze spraw litewskich. 19.35: Program na sobotę. 19.40: „O wystawie Sobiejskiego na Wawel”. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Dokąd jechać na niedzielę? 21.10: D. c. koncertu. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wład. sportowe. 22.35: Komunikaty. 22.40: Muzyka taneczna.

HOWINKI RADJOWE.

ODCZYT O DZIECIACH.

Dziś Wilno nadaje na całą Polskę odczyt wybitnej specjalistki od spraw wychowawczych p. Wandy Pełczyńskiej, który zainteresuje wszystkich wychowawców z obowiązkami i z zamiłowaniem. Tematem prelekcji jest niezwykle ważne zagadnienie. Współżycie dzieci”. Odczyt o godz. 17.

WSZYSCY JADĄ NA WILEŃSZCZYZNĘ.

Barwienie i treściwie opowie konserwator dr. St. Lorentz dziś o godz. 18.15 słuchaczom całej Polski o tem, co i jak należy zwiedzać na ziemiach północnych Rzeczypospolitej. Propaganda turystyki na Wileńszczyźnie w maga jeszcze wielu starań, ponieważ ożół kraja, a nawet ludzie tutejsi, za mało znają skarb i cudo ziem naszych.

Tematy turystyczne omawia też odczyt p. Warneckiej o godz. 19.40.

ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA.

Znakomita śpiewaczka H. Lipowska wystąpi w radio dziś o godz. 20. w koncercie wypełnionym poezją programem popularnym w wyk. orkiestry pod dyr. St. Nawrota.

JEDZIEMY SAMOŁOTEM.

Dziś o godz. 16. Lwów opowie dziećcom „Jak Antek Gwidalski podróżował samolotem”. Dowiedzą się m. in. słuchacze wielu ciekawych i zachęcających szczegółów o podróżach napowietrznych, o jej pożytku i przyjemnościach.

Helena Romer

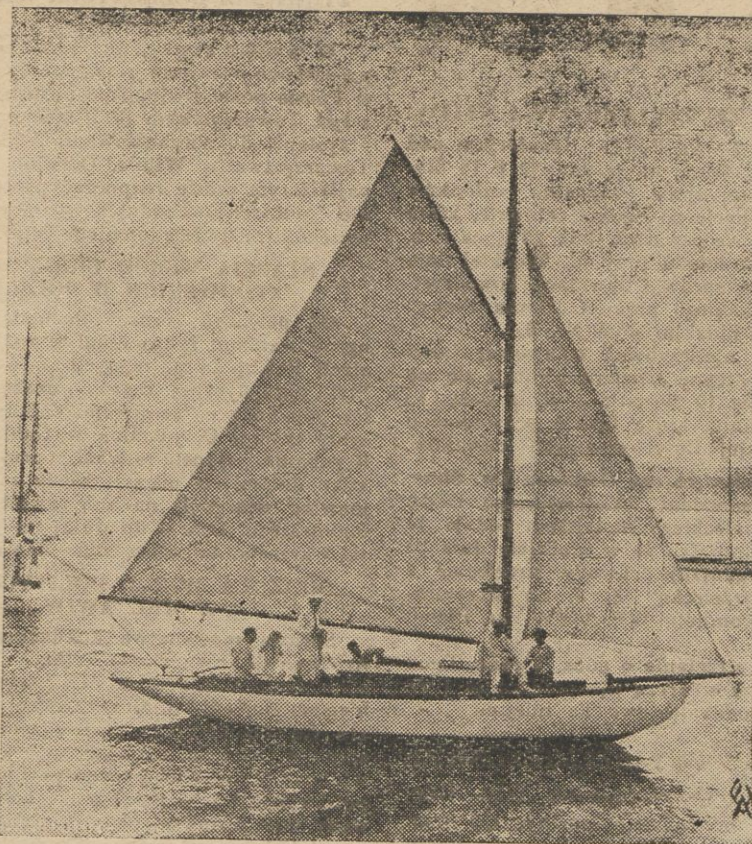
Tutejsi. Nowele. wyd. Rój. Warszawa. Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.

Książka o Mich. Romans. Wyd. L. Chomiński. Wilno.

Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.

Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

Nowy żaglowiec Yachtklubu Gdynskiego.



W tych dniach Yachtklub gdynski znany ze swej rzutkości i przedsiębiorczości obchodził uroczyste poświęcenie kilku nowych żaglowców. Na zdjęciu jeden z nowonabytych żaglowców.

Małżeństwa w Polsce.

Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale r. b. zawarto w Polsce ogółem 81,681 małżeństw, z czego 2,288 małżeństw przypada na Warszawę, 6,507 na województwo warszawskie, 7,212 na łódzkie, 7,946 na śląskie, 7,093 na lubelskie, 5,351 na białostockie, 4,641 na wileńskie, 2,826 na nowogrodzkie, 2,933 na poleskie, 6,024 na wileńskie, 4,333 na poznańskie, 2,176 na pomorskie, 2,542 na śląskie, 5,615 na krakowskie, 6,655 na lwowskie, 4,580 na stanisławowskie, i 2,595 na województwo tarnopolskie.

Z ogólnej liczby małżeństw 54,392 przypada na wyznanie rzymsko — katolickie, 8,837 na grecko — katolickie, 10,584 na prawosławne, 1,631 na ewangelickie, 5,870 na mojżeszowe i 367 na inne wyznania.

Urodzenia i zgony w I kwartale r. b.

Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w I kwartale r. b. zanotowano w Polsce ogółem 220,291 urodzeń żywych i 139,437 zgonów; przyrost naturalny wynosił 80,854 mieszkańców. Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada 27,3 urodzeń żywych i 17,3 zgonów, przyrost naturalny wynosił 10.

Z ogólnej liczby urodzeń 80,084 przypada na województwa centralne, 44,527 na wschodnie, 30,364 na zachodnie i 65,316 na południowe. Z ogólnej liczby zgonów 56,732 przypada na województwa centralne, 24,092 na wschodnie, 17,254 na zachodnie i 41,359 na południowe.

Przyrost naturalny w województwach centralnych wynosi 23,352 mieszkańców, w wschodnich 20,435, w zachodnich 13,110, w południowych 23,957.

Deszcz meteorów spada na ziemię.

W muzeach przyrodniczych przechowywa się setki meteorów, gości z przestrzeni kosmicznych. Większość meteorów jest rozmiarów niewielkich, albowiem niezliczone ilości aerolity, przyciągane w swym biegu przez ziemie, rozpraszają się do białości w zetknięciu z atmosferą naszego globu, a wówczas spalają się one, pokąsają na drobne kawałki i po większej części spadają na ziemię w postaci maleńkich okruchów. Astronomowie obserwują liczne bolidy, które spadają się w atmosferze ziemskiej na blisko 12 miliardów dziennie.

Największy bolid spadł w Europie w wsi Kniabina na Węgrzech. Spadł on na pole w r. 1866, ważył około 300 kilogramów. A jednak wymiary tego bolidu są niole w porównaniu z gigantycznymi aerolity, które w niedającej się określić epoce, spadły na terytorja Brazylii, Peru, Meksyku; waga tych obryzmów waha się między 8000 — 15,000 kilogramów.

Jednym z ostatnich pocisków kosmicznych, wielkich rozmiarów, który spadł na ziemię, był kowalowy aol, który lat temu kilka ugrzązł w tajgach zachodnio-syberyjskich. Uderzenie tej kilkusettonowej masy było tak potężne, iż w promieniu kilkusetkilometrycznym od miejsca uderzenia podobny trzęsieniu ziemi. Pod i nacisk powolna przy spadku aerolitu spowodował polamanie i powrywanie drzew z korzeniami w tajdze w promieniu kilkuset kilometrów od miejsca spadku.

Ożywienie w przemyśle garbarskim.

Od pewnego czasu daje się zauważyć wielkie ożywienie w wileńskim przemyśle garbarskim. Źródło tego kryje się w pierwszym rzędzie w gwałtowniejszym wycie cen na skórę na rynkach zagranicznych. W związku z tem garbarze wileńscy rozsprzedali już wszystkie swoje zapasy.

Ceny na skórę zdradzają lekką tendencję zwyżkową.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Teatr Miejski ZASP. w Wilnie.

Teatr Letni — dziś, czwartek 20 lipca o g. 8 m. 15 w. rewelacyjna komedia muzyczna „JIM i JILL”, w świetnym wykonaniu wszystkich artystów z pp.: Kamińska, Jasińska-Delkowska, Węgrzyn, Neubeltem na czele. Atrakcja „Jima i Jilla” (poza fenomenalnymi krejacjami, tytułowymi — Kamińska i Węgrzyn) są wspaniałe produkcje taneczne w wykonaniu artystów baletu Państwowego Opery w Rydze pp.: Edyty Pfeiler i Zenona Leszczyńskiego.

Zaznaczyć należy, iż „Jim i Jilla” zewzględdu na znaczne koszty związane z udziałem kilku występów — po cenach propagandowych nie będzie mógł być grany.

Niedzielną popołudniową w Teatrze Letnim. W niedzielę, dnia 23 lipca o godz. 4 pop. odegrana zostanie nieodwołalnie po raz ostatni arcywesoła komedia węgierska St. Zagona p. t. „Bez posagu ożenienie się nie może”. Ceny propagandowe.

Występy Malickiej: Sawana w Bernadynie. Już w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Wilna znakomita i uroczą artystka Maria Malicka w towarzystwie swego męża Sawana-Nowakowskiego, artysty Teatru Ateneum w Warszawie. Dyrekcja Teatru udało się pozyskać znakomitych artystów na gościnne występy w przepięknej sztuce „Cień”, przeto przypomnieć należy publiczności wileńskiej, że ostatnia nowość „Jim i Jilla” będzie musiała zejść z afisza, a także że nie będzie dawana po cenach propagandowych. Kto nie widział „Jima i Jilla” musi w dniach najbliższych iść do Bernadyny. Obok znakomitych gości w „Cieniu” ogładą będziemy p. Ładosównę, Łodzińską, Pawłowską i in.

Szkola dramatyczna przy Teatrze Miejskim ZASP. na Pohulanie. W dniu 22 i 23 czerwca odbyły się roczne egzamina w obecności p. Dra St. Lorentza, prof. St. Srebrnego, Dyrektora oraz całego gremjum profesorskiego. Rok 2. studiów dramatycznych rozpocznie się w drugiej połowie września r. b. Informacje dotyczące zapisów nowopowstałego oddziału będą, poczynwszy od 1 września r. b. w sekretariacie Szkoły w Teatrze na Pohulanie w godz. 11—1 popoł.

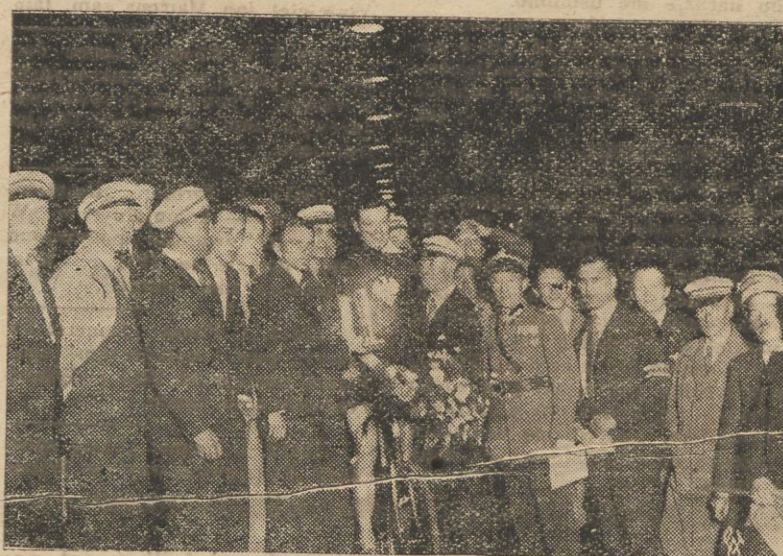
Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Królowa Noey”. Dziś w dalszym ciągu melodijna i pełna humoru operka W. Kollo „Królowa Noey”, która zdobyła ogólne uznanie i cieszy się wielkim powodzeniem. W wykonaniu biorą udział najwybitniejsze siły zespołu — B. Holmström (rola tytułowa), M. Gabrieli, Z. Molska, K. Dembowska, E. Gliński, W. Szczawiński, M. Tatrzańsk i K. Wyrwicz-Wichrowski, który operkę tę sta rannie wyreżyserował. Akt II urozmaica tańce i ewolucje układu balustrady W. Morawskiego.

Na okres letni ceny miejsc wyznaczono minimalne od 25 gr. do 2,90 gr. Początek o godz. 8 m. 30 pop.

Niedzielną popołudniową w „Lutni”. W nadchodzącą niedzielę na przedstawieniu popołudniowym ukaże się piękna operka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. Udział biorze cały zespół artystyczny. Początek o godz. 4 pop. — Ceny od 25 gr.

KURJER SPORTOWY

Pusz kolarskim mistrzem Polski na r. 1933.



W poniedziałek wieczorem zakończył się na Dynasach kolarskie mistrzostwa Polski na dystansie 1000 m. na r. 1933. Tytuł

Wieczorek chce bić swój rekord.

Rekordzista Polski Jan Wieczorek znajduje się obecnie w doskonałej formie i w najbliższą niedzielę spróbuje on swych sił w pięcioboju.

Wieczorek jeżeli będzie miał dobry dzień to może zupełnie zmiało poprawić nieco swój zeszłoroczny rekord Polski, który i tak jest już dość wysrubowany.

Ciekawo więc jesteśmy czy mistrzo wi naszymu uda się poprawić swój własny wynik.

Jak się okazało byli to znani policjanci: Ryńkiewicz, Niewiarowicz i Krenkin.

Szajka urządziła sobie kryjówkę na cmentarzu żydowskim, gdzie przechowywała również rzeczy pochodzące z kradzieży. Niektóre z nich znalazłono. Policja aresztowała pozatem, w wyniku dalszego dochodzenia dwoje paserów.

Jak się okazało byli to znani policjanci: Ryńkiewicz, Niewiarowicz i Krenkin.

Szajka urządziła sobie kryjówkę na cmentarzu żydowskim, gdzie przechowywała również rzeczy pochodzące z kradzieży. Niektóre z nich znalazłono. Policja aresztowała pozatem, w wyniku dalszego dochodzenia dwoje paserów.

Jak się okazało byli to znani policjanci: Ryńkiewicz, Niewiarowicz i Krenkin.

Szajka urządziła sobie kryjówkę na cmentarzu żydowskim, gdzie przechowywała również rzeczy pochodzące z kradzieży. Niektóre z nich znalazłono. Policja aresztowała pozatem, w wyniku dalszego dochodzenia dwoje paserów.

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI.

Znów przeżywać będziemy emocjonujące momenty rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi. Pamiętamy przecież doskonale jak w roku ubiegłym piłkarze nasi walczyli ambitnie o prawo wejścia do Ligi, ale niestety w finałowym spotkaniu musieliśmy ustąpić.

To też w tym roku staje się aktualną znów kwestja rozgrywek, które przyniosą nam może nareszcie tak upragnione stanowisko ligowego miast.

KRONIKA

Czwartek 20 Lipca

Dziś: Czerława.
Jutro: Praksedy P. M.

Wschód słońca — g. 3 m. 39
Zachód — g. 7 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 19-VII — 1933 roku.

Cisnienie średnie 763
Temp. średnia + 20
Temp. najw. + 23
Temp. najn. + 12
Opad —
Wiatr p.dn.-zach.
Tend. bar. stan stały
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

— **Pogoda dn. 20 lipca według P. I. M.** Pomorze i Wilenskie — na ogół pochmurno z większymi rozproszonymi w ciągu dnia. Temperatura bez większych zmian. Slabe wiatry zachodnie. Pozostałe dzienne — po goda słoneczna i ciepła. Miejscami lekka mgła. Slabe wiatry miejscowe lub cisza.

— **Łatanie dziur na Antokolu.** Przed kilku dniami magistrat przystąpił do łatania bruków na Antokolu. Roboty są prowadzone sporadycznie, w różnych punktach.

— **Magistrat nie otrzymał pożyczki.** Dowiadujemy się, że starania magistratu o uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości 500.000 złotych nie daly rezultatu.

— **Komendant straży ogniowej narazie nie będzie.** W swoim czasie magistrat rozpiął konkurs na stanowisko komendanta straży ogniowej. Do konkursu stanęło moc kandydatów z terenu całej Polski. Magistrat nie mógł jednak zdecydować się definitywnie na żadnego. W związku z tem postanowił stanowiska komendanta narazie nie obsadzać, a jedynie mianować w najbliższym czasie nowego oficera w straż, w stopniu podinspektora.

Funkcje komendanta pełnić będzie nadal inspektor Rusk.

— **Gielda zbożowo-towarowa zmniejsza lokal.** Istniejąca w Wilnie od 6 miesięcy gielda zbożowo-towarowa rozwija się pomyślnie. W ciągu względnie krótkiego okresu swej działalności notuje obrót przeszło 5 milionów.

W najbliższym czasie Gielda ma być przeniesiona do punktu bardziej dogodnego.

— **Z KOLEI**
— Inspekcja węzła kolejowego Wilno—Królówszczyzna. Wczoraj na czele specjalnej komisji lustracyjnej wyjechał na inspekcję linii kolejowej Wilno — Woropajewo — Drużna — Królówszczyzna dyrektor P. K. P. Wilno inż. Falkowski.
Inspekcja potrwa dwa dni.

— **WOJSKOWA.**
— **Wypłata zasiłków rezerwistom.** Referat wojskowy magistratu w najbliższym czasie przystąpi do wypłacania zasiłków rezerwistom, którzy odbyli już ćwiczenia wojskowe. W roku bieżącym stawki nie uległy zmianie. Rezerwiści znanici otrzymywać będą 90 gr. dziennie, posiadający małą rodzinę (żonę i jedno dziecko) — 1.10 i rezerwiści obciążeni dużą rodziną — 1 zł. 30 gr. dziennie.

— **Ukaranie poborowych.** Ostatnio referat wojskowy skierował do wlaiz administracyjnych kilkanaście wniosków o ukaranie w drodze administracyjnej mężczyzn w wieku poborowym, którzy zaniedbali obowiązki rejestracyjne, względnie znaleźli się w kolizji z innymi przepisami woj. słowni.

— **Wcielanie poborowych do szkół podchorążych.** Ministerstwo Spraw Wojskowych przesunęło termin wcielania do szkół podchorążych poborowych rocznika 1912 i korzystających z odroczenia szeregowych roczników 1908, 1909, 1910, 1911 odbędzie się w okresie od 16 do 18 września.

KTO PODPALIŁ REICHSTAG?

Byli przewodniczącymi parlamentarnego klubu niemieckonarodowych obwinia hitlerowców.

Odnawiona „Die neue Weltbühne” wychodząca obecnie w Pradze zamieszcza w numerze z 13 lipca rewelacyjne wynurzenia dra Ernesta Oberfohren, byłego prezesa parlamentarnego klubu niemieckich nacjonalistów o pożarze niemieckiego parlamentu Rzeszy. Czasopismo podkreśla, że Oberfohrenowi udało się podać oświadczenia wiadomości do zagranicy oczywiście drogą tajną. — 7 maja popełnił samobójstwo.

Oberfohren, który szczegółowo informowany był przez niemieckonacjonalistycznych członków gabinetu Hitlera uważany może być za autorytatywnego świadka w tej kwestii, którego enuncjacje należy przyjąć poważnie. Swemi wynurzeniami zasila tylko podejrzenia, jakie wyłoniły się w pierwszej chwili, a mianowicie, że hitlerowcy sami podpalili Reichstag, aby zastraszyć drobniomocniarzy niebezpieczeństwem komunistycznego przewrotu i aby usprawiedliwić niemilofierne tpienie marxiistów.

— **ZE ZWIĄZKÓW I STOW.**
— Zarząd T—wa Polskie Kuratorium Biednych w Wilnie na podstawie § 18 Statutu T—wa uprzejmie zaprasza członków T—wa o przybycie na ogólne zebranie, które odbędzie się we czwartek dnia 20 lipca r. b. o godz. 19 w lokalu przy ul. Trockiej pod Nr. 11 m. 7 w sprawie likwidacji Towarzystwa i prowadzonego przezeń „Domu Pracy” przy zasku Lidzkim pod Nr. 6.

W razie nieprzybycia ustawowej ilości członków, następne zebranie zwołuje się we czwartek dnia 10 sierpnia r. b. o godz. 19 w tymże lokalu, które będzie prawomocne przy wszelkiej ilości obecnych członków.

— **Z Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego.** Komendant Akademickiego Oddziału Strzeleckiego niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę dnia 23 lipca br. organizuje zawody strzeleckie o „Oznakę Strzelecką” Z. S. na strzelnicy Miejskiego Komitetu WF. i PW. na Pióromoncie.

Początek strzelania o godz. 9 rano. Cena amunicji wraz z tarczą nie przekracza 1 zł. Karabinki małokalibrowe na miejscu.

— **SPRAWY RZEMIEŚNICZE**
— **Kredyty rzemieślnicze.** Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, iż po załatwieniu wszelkich formalności w B—ku Gospodarstwa Krajowego, sfinalizowana została sprawa rozprawienia kredytów rzemieślniczych pomiędzy warsztaty rzemieślnicze m. Wilna. Instytucja rozprowadzająca kredyty dla rzemieślników chrześcijańskich wyznaczony został Spółdzielczy Bank Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie, ul. Niemiecka 25.

Kredyt ten o charakterze krótkoterminowym (6 miesięcy) oprocentowany będzie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym łącznie z prowizją instytucji rozprowadzającej.

O przyznaniu kredytów ubiegają się mogą wyłącznie rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze, oraz czynne warsztaty pracy. Wysokość przyznanych pożyczek uzależniona będzie od zdolności produkcyjnej i płatniczej danego warsztatu oraz od wartości gwarancji poręczycieli (żywności), przyczem maksymalna suma pożyczki nie może przekraczać sumy zł. 2.000.

Podania w tej sprawie nalezycie umotywowane przyjmujcie biuro Izby Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Mickiewicza 23—5) w godzinach od 9—14, tamże udzieli się wszelkie informacje w sprawach z kredytem związanych, oraz wydaje się druki podań.

— **Woda na Wilji podnosi się.** Wskutek ostatnich deszczów, poziom Wilji podniósł się o dalszych kilkanaście centymetrów. Obecnie stan wody na Wilji wynosi blisko pół metra ponad stan normalny.

— **L'URBAINE** Stowarzyszenie Posiadaczy Poljs Tow. Ubezpieczeń „L'Urbaine” w Paryżu, zarejestrowana 23 czerwca 1933 roku Warszawa, Królewska 16, m. 1, udziela wszelkich informacji w sprawie realizacji poljs Towarzystwa „L'Urbaine”.

— **ZABAWY**
— W sobotę 22 lipca w razie pogody odbędzie się dancing-brjd na Przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

CZYTAJCIE „Gobeliny Wileńskie”

Wydanie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artyst. z 20 reprodukcjami.

Zawiera:

I. „Wartość historyczna i artystyczna gobelinów Katedry wileńskiej” napisal Dr. Morelowski.

II. „Obronę gobelinów wileńskich. Fakty, dokumenty, głosy prawy” odzrył M. Znamierowski-Prüfferowicz. „O gobelinach”, oświadczenia różnych instyt. i zrzeszeń w Wilnie i Warszawie w sprawie sprzedaży gobelinów. CENA 4 ZŁ. 50 GR.

Dochód przeznaczony na ratowanie Katedry i gobelinów.

O nabycia we wszystkich księgarniach

Sprawy żydowskie.

ŻYDOWSKA DELEGATURA ROLNICZA W WILNIE.

W wyniku szeregu posiedzeń, które były poświęcone sprawom rolnictwa żydowskiego w Polsce postanowiono po porozumieniu się z Żyd. Towarzystwem Rolniczym we Lwowie przystąpić do zorganizowania oddziału tego Towarzystwa w Wilnie. Oddział ten ma w najbliższym czasie rozpocząć pracę na terenie północno-wschodnich województw, z szczególnym uwzględnieniem Wilna i okolic.

— **STARCIA WŚRÓD UGRUPOWAŃ ŻYDOWSKICH W POLSCE.**

Od pewnego czasu dochodzi między grupowaniami żydowskimi w różnych miastach Polsk do poważnych starć na tle polityki sjonistycznej. Ostatnio doszło do awantur pomiędzy zwolennikami Żabotyńskiego a sympatykami Grinbauma w Lublinie. Posel Grinbaum sjonista-radykal, przybył przed kilku dniami na odczyt. Kiedy zaczął przemawiać wtargnęli na salę zwolennicy Żabotyńskiego. Doszło do walki na pięście, laski i krzesła. Awanturę zlikwidowała policja.

— **DOOKOŁA MORDU POLITYCZNEGO W TEL AWIW.**

Sprawa morderstwa dokonanego na dr. Arlosorowie nie schodzi zbyt z szpalu pism żydowskich, które żywo interesują się biegiem dochodów. Coraz więcej osób zgłasza się do sędziego prowadzącego w tej sprawie śledztwo, starając się wykazać niewinność posądzonych o ten mord obywatela polskiego Stawskiego. Ostatnio został aresztowany podejrzany o udział niejaki Jada Mine. Policja arestowała też po dłuższej obserwacji dwóch Arabów. Skierowanie śledztwa w tym kierunku, czego domagała się prasa rewizjonistyczna (radykalno-nacjonalistyczna) wywołało wielkie poruszenie. Szezegóły aresztowania trzymane są jeszcze w tajemnicy.

— **WYBORY NA KONGRES SJONISTYCZNY.**

Do wyborów na XVIII. Kongres Sjonistyczny, który się tego roku odbędzie w Pradze stanęło 76 list sjonistycznych. Wyborcy odbędą się w niedzielę 23 b. m. Listy ogólnych sjonistów prowadzi red. „Hajnta” Dr. J. Goltz; rewizjonistów (sjonistów-maksymalistów) Żabotyński, „Mizrachi” (religijne ugrupowanie sjonistów) rabbin Couk i adw. Farsztajn; opozycji rewizjonistycznej Grossman; „Al ha miszmar” (radykalni sjonisci) pos. Grinbaum; lechud” (robotniczy odłam sjonistów) inż. Reiss i dr. Tartakower, oraz „Hijachud” z list postem na czele. Analogiczne wybory odbyły się zeszłej niedzieli w Małopolsce Wschodniej.

NOVA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — **Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.**

Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.

Warunki przystępne.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— **TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE.**
W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Wilnie znowu trzy zamachy samobójcze kobiet.

W godzinach wieczornych w rejonie ulicy Tartakiej rzuciła się nagle do Wilji w zamaryz samobójczy jakas kobieta w średnim wieku i zaczęła tonąć. Wypadek ten zauważył przechodzący bezdomny Samuel Perowicki (W. Pohlanka 19), który niezwłocznie pośpieszył na ratunek i wydobyl z wody nieżyjącą jeszcze z oznakami życia. Okazała się nią 40-letnia Nina Stola, zamieszkała przy ulicy Zawalnej 32.

Tegoż dnia w godzinach wieczornych przechodnie znalazł w jednej z alei Ogrodu Bernardyńskiego nieznana młodą kobietę zdzierającą oznaki zatrucia się esencją octową. Jak się okazało, była to 30-letnia Nadzieja Adamowiczowa. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Sawicz. Powodu zamachu narazie nie ustalono.

Trzeci zamach samobójczy zanotowano wczoraj na ulicy Antokolskiej 15, gdzie napila się esencji octowej Helena Jemeljanowa, która również odwieziono do szpitala Sawicz.

— **PODRZUTKI.**

W klatce schodowej domu Nr. 18 przy ul. M. Pohlanki znalazłono podrutka, pięci męskiej w wieku około 8 miesięcy. Dziecko umieszczono w przytułku TOZ.

W lesie Dębniak, na terenie II Komisarjatu P. P. znalazłono podrutka, pięci żeńskiej, w wieku około 1 dnia. Dziecko umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

W podwórzu domu Nr. 2 przy ul. Płwnej znalazłono podrutka pięci męskiej, w wieku około 2 tygodni. Przy dziecku była kartka o treści: „Ochreżony, nazywa się Stanisław Janicki”. Dziecko umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

góle nie było można przedstawić w opinii publicznej. Chociaż nacjonaliści zgodzili się na zastrzeżenie zarządów przeciwko komunistom, to jednak nie pozwolili, aby komunistom uniemożliwiono udział w wyborach; bali się, aby w ten sposób hitlerowcy nie uzyskali w sejmie rzeczy absolutnej większości. Goebbels i Goering byli dla tego bardzo oburzeni. Stanowczo chcieli wymusić zakaz partii komunistycznej. Aby uwierzytelnić fałszywe dokumenty wniesiono w Berlin kilka pożarów. Już dnia 25 lutego ogłoszono pożar w zamku.

W poniedziałek 27 lutego, a więc na początku ostatniego tygodnia wiborczego, cały agitycyjny sztab hitlerowców nie brał udziału w agitycji, co było faktem uderzającym. Hitler, Goebbels, Goering znajdowali się w Berlinie; z nimi był sprawozdawca „Daily Expressu” Sefton Delmar. Panowie w ścisłym kółku czekali aż wybuchnie pożar. W międzyczasie między zaufanymi narodowych socjalistów przedstali się podziemnemu przebiegami, którzy prowadzą przewody centralnego ogrzewania z pałacu przewodniczącego Reichstagu Goeringa do gmachu parlamentu. Kiedy straż znajdująca się w sejmie głosiła, że postowie komunistyczny Torgler

P A N PIRACI STEP

Dźwięk. Kino-Teatr **HELIOS** Wileńska 88, tel. 9-26

Dziś! Wspan. przebój **Miłości o północy** (Les Amours de minuit) W rol. gl. **Daniela Parola i Pierre Bazew.** W filmie taniec „Can-Can” — wykonaniu najpiępszego zespołu z „Folies Bergere”. CENY ZNIŻONE: Na 1-szy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr.

CASINO Dziś! Rewelacyjny program! Dwa przebojowe filmy: 1) **Jej Grzech** 2) **SAMOTNY ORZEŁ** Sensacyjny dźwięk z **Sorothy Mat-Calli i Joel Mc Crea** bohater filmu **Rajski Ptak** CENY ZNIŻONE: Balkon dz. 25 gr., wiecz. 40 gr. Początek o godz. 4—6—8—10.15

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 24.III. 1933 r.

13404. I. Firma: „Sklep bławatno — galanteryjny Sora — Rochel Kuryka w Ignalinie”. — Sklep bławatno — galanteryjny. Siedziba w Ignalinie gm. Daugieliskiej, pow. święciański. Właścicielka Sora Rochel Kuryka, zam. w Ignalinie, gm. daugieliskiej, pow. święciański. Na mocy aktu intercyzy z dn. 27 grudnia 1932 r. między Abrahamem Eljaszem Kurykim i Sora Rochą Róg zawartego obowiązującej Sora Eljasza Kurykiego i Sora Rochę Kurykę — względem ich majątków zarówno obecnych jak i przyszłych rozdzieleniu majątków. 800/V

13405. I. Firma: „Izba Wileńska Spółka Komisyjna”. — M. Giliński i Ch. Gaweł Spółka firmowa — komisjowa sprzedaż ryb. Siedziba w Wilnie przy ul. Skopówka 3. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 marca 1933 r. Spółnicy zam. w Wilnie: Morduch Giliński przy ul. Skopówka 3 i Chaja Liba Gawełowa przy ul. Ostrobramskiej 3. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 24 lutego 1933 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników łącznie. Wskazy, umowy, zobowiązania i plenipotencje podpisują pod stemplem firmowym obaj wspólnicy łącznie lub osoby przez nich specjalnie plenipotencją upoważnione. 801/V

W dniu 25.III. 1933 r.

13406. I. Firma: „Sura Lerner” w Wilnie, ul. Rudnicka 2. Sprzedaż manufaktur. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel — Sura Lerner zam. przy ul. Sto wackiego 24 m. 9 w Wilnie. 802/V

W dniu 27.III. 1933 r.

13407. I. Firma: „Glezer Josef” w Wilnie za ul. Ozmiński 8. Sklep spożywczy — kolonialny. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Glezer Josef zam. przy ul. Niemieckiej 25 m. 31 w Wilnie. 803/V

13408. I. Firma: „Kulkies Mirel” w Wilnie przy ul. II Jatkowej 4 Nr. 40. Jatkia mięsna. Firma istnieje od 1898 r. Właściciel — Kulkies Mirel zam. przy ul. Szklanej 9—11 w Wilnie. 804/V

W dniu 28.III. 1933 r.

13409. I. Firma: „Josef Aron — Komisjowa sprzedaż ryb” w Wilnie, ul. Zarzeźna 14 m. 12. Komisjowa sprzedaż ryb, firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Josef Aron zam. w Wilnie przy ul. Zarzeźnej 14 m. 12. 805/V

W dniu 31.III. 1933 r.

13410. I. Firma: „Dymitr Turczuk” w Wilnie, ul. Hetmańska 2 m. 4. Mieczarnia. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel — Dymitr Turczuk zam. przy ul. Hetmańskiej 2 m. 4 w Wilnie. 806/V

W dniu 3.IV. 1933 r.

13412. I. Firma: „Kasryel Gulbas” w Wilnie, ul. W. Pohlanka 18. Prowadzenie robót asfaltowych, posadzkowych i cementowych. Firma istnieje od 1898 r. Właściciel — Kasryel Gulbas zam. tamże. 807/V

W dniu 19.IV. 1933 r.

13413. I. Firma: „Przedsiębiorca budowlany Cukiernik Chackiel” w Wilnie, ul. Węglowa 8/2. Prowadzenie robót budowlanych. Właściciel — Chackiel Cukiernik zam. w Wilnie przy ul. Węglowej 8/2. 808/V

W dniu 2.V. 1933 r.

13414. I. Firma: „Pracownia Kamieniarska i zakład pomników — Aleksandra Baranowska”. Pracownia kamieniarska i zakład pomników. Firma istnieje od 1933 r. Właścicielka Aleksandra Baranowska zam. tamże. 809/V

13415. I. Firma: „Jean Martens, biuro — pośrednictwo handlowe” w Wilnie ul. Teatrna 9/4. Biuro pośrednictwa handlowego. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel Jan Martens zam. tamże. 810/V

13416. I. Firma: „Zenon Jaciewicz” przy przyst. kol. Orwidów, gm. niemceżyński, pow. wileński — trockiego. Prowadzenie zwiernow. Właściciel Zenon Jaciewicz zam. w Nowej Wilejce pow. wileński — trockiego. 811/V

13417. I. Firma: „Uszatowicz Weronika sklep spożywczy — kolonialny” w Wilnie ul. Legionowa 42. Handel towarami spożywczymi i kolonialnymi. — Firma istnieje od 1931 r. Właścicielka Weronika Uszatowicz zam. tamże. 812/V

13418. I. Firma: „Szmerel Świrynowski” w Lebie dziewie, pow. mołodzieżyński, Młyn motorowy. — Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Szmerel Świrynowski zam. tamże. 813/V

13419. I. Firma: „Sklep spożywczy — kolonialny Marji Kadziejewiczówny” w Wilnie ul. Raduńska 3. —

Po raz pierwszy w Wilnie najnowszy dźwiękowiec według powieści Zane Greya p. t. (Ludzie pozabawieni sumienia, szczerzy w kraju spokojnej, wytężonej pionierskiej bezprawie i zamię). Oszałamiające tempo akcji Bogata treść! NAD PROGRAM: **Dodatek.** CENY: Na 1-sz. balkon 25 gr., Parter 54 gr.

Miłość o północy (Les Amours de minuit) W rol. gl. **Daniela Parola i Pierre Bazew.** W filmie taniec „Can-Can” — wykonaniu najpiępszego zespołu z „Folies Bergere”. CENY ZNIŻONE: Na 1-szy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr.

SAMOTNY ORZEŁ Sensacyjny dźwięk z **Sorothy Mat-Calli i Joel Mc Crea** bohater filmu **Rajski Ptak** CENY ZNIŻONE: Balkon dz. 25 gr., wiecz. 40 gr. Początek o godz. 4—6—8—10.15

Sklep spożywczy — kolonialny. Firma istnieje od 1932 r. Właścicielka Marja Kadziejewiczówna zam. w Wilnie ul. Praczkarnia 15/19. 814/V

13420. I. Firma: „Samuel Świrski — dostawa mięsa dla 3 Pułku Saperów” w Wilnie, ul. Witoldowa 49. Dostawa mięsa do 3 Pułku Saperów. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel — Samuel Świrski zam. tamże. 815/V

W dniu 4.V. 1933 r.

13421. I. Firma: „Sora Zilbekowa” w Wilnie, ul. Szkapłenna 61. Sklep spożywczy i bakalejny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Sora Zilbekowa zam. tamże. 816/V

13422. I. Firma: „Prywatna lecznica położniczo — ginekologiczna Ljby B. Lewin Karapans w Wilnie” w Wilnie ul. Żeligowskiego 5/14. Zakł. leczn. — położniczy. Firma istnieje od 1932 r. Właścicielka Ljba Lewin — Karapans zam. w Wilnie ul. Żeligowskiego 5—44. 817/V

13423. I. Firma: „Antoni Walter” w Wilnie, ul. Dominikańska 13/2. Sklep wyrobów tytoniowych. — Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Antoni Walter zam. w Wilnie ul. Dobroczyńska 2-a — 7. 818/V

W dniu 6.V. 1933 r.

13424. I. Firma: „Sklep skór Czernuski Zelig” w Wilnie, ul. Zawalna 41. Sklep skór. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Zelig Czernuski zam. tamże. 819/V

W dniu 12.V. 1932 r.

13425. I. Firma: „Inż. Witold Maksymowicz — Biuro inżynierskie i Przedsiębiorstwo Budowy” — w Wilnie ul. Piekietko 5. Przedsiębiorstwo budowlane. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel inż. Witold Maksymowicz zam. tamże. 820/V

13426. I. Firma: „M. Mackowiak, T. Romańczuk spółka firmowa”. Sklep sukieny i bławatny. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 47. Przedsiębiorstwo istnieje od 28 lutego 1933 r. Wspólnicy zam. w Wilnie Michał Mackowiak przy ul. Zarzeźna 16 i Teodor Romańczuk przy ul. Moniuszki. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 31 marca 1933 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkiego rodzaju umowy, akty plenipotencje zobowiązań, weksle, żyra na wekslach czeki i inne dokumenty podpisują pod stemplem firmowym obaj spółnicy. 821/V

4-p.k. mieszkanie suche, z wygodami, 1-pięr. dom, ogródzie Tyszenhauzowska 4, m. 7

ROWER w dobrym stanie kupimy Zgłoszenia do Adm. Kurjera Wileńskiego od godz. 9—15

Zakłady Graficzne „ZNICZ” Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna ogłasza PRZETARG na dostawę pieczywa do szpitali miejskich i przytułku. Oferty, ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub % ustępstwa od cen rynkowych należy składać do dnia 24.VII. 1933 r. Ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-ej rano. Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości 300 zł. Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna (ul. Dominikańska 2, oficya — pok. 2).

Magistrat m. Wilna.

Maszynistka poszukuje posady jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach Łaskawe oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod B. nauczyciel.

DUŻY PLAC (na Zwierzynie) przy ul. Milej Nr. 5 DO SPRZEDANIA. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod plac.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Magistrat m. Wilna ogłasza PRZETARG na dostawę pieczywa do szpitali miejskich i przytułku. Oferty, ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub % ustępstwa od cen rynkowych należy składać do dnia 24.VII. 1933 r. Ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-ej rano. Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości 300 zł. Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna (ul. Dominikańska 2, oficya — pok. 2).

Magistrat m. Wilna ogłasza PRZETARG na dostawę pieczywa do szpitali miejskich i przytułku. Oferty, ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub % ustępstwa od cen rynkowych należy składać do dnia 24.VII. 1933 r. Ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-ej rano. Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości 300 zł. Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna (ul. Dominikańska 2, oficya — pok. 2).

Magistrat m. Wilna.